

TYGODNIK SUWALSKI

NR 23(344) ROK VIII

4 CZERWCA 1997

CENA 60 GR



BOŻE CIAŁO

Fot. Z. Gałaszewski



WYDARZENIA LOKALNE

REFERENDUM

Na znak protestu, iż komisja nie pozwoliła zagłosować w imieniu nieobecnej żony, zdenerwowany małżonek, starszy już człowiek, zwrócił swoją kartkę i zrezygnował z głosowania. Związek małżeński okazał się trwalszy niż obowiązek obywatelski. Zdarzenie miało miejsce w lokalu wyborczym w Szkole Podstawowej nr 10.

Tradycyjnie już kłopoty z oddaniem głosu miały osoby zameldowane czasowo. W po-

sztorna, ul. Polna i Wigierska), nr 6 (od ul. Gałęja po os. Królewskie na Zielonej Górze), nr 11 (od ul. Żeromskiego po Reymonta i Ogrodową), nr 15 (od ul. Kolejowej po os. Kamena), nr 24 (ul. Kowalskiego i Paca) i 29 (os. Krzywólka, ul. Daszyńskiego). Gdyby zaznaczyć te tereny na planie Suwałk, okazałoby się, że większość stanowiłyby miejsca położone wzdłuż Czarnej Hańczy.

Frekwencja w Suwałkach wyniosła 40,49



przednim głosowaniu ich nazwiska ujęte zostały na listach w miejscach czasowego zameldowania, dotyczyło to np. studentów w akademikach. Natomiast ostatnio osoby te przypisane zostały, zgodnie z ordynacją, do miejsc stałego zamieszkania, o czym większość dowiedziała się dopiero w lokalu wyborczym.

Jak już podawaliśmy w poprzednim numerze, na 45978 osób uprawnionych w Suwałkach do głosowania za nową konstytucją opowiedziało się 9468 osób, przeciwko – 8960. Różnica wyniosła zatem zaledwie 508. Na 33 obwody głosowania zwolennicy konstytucji zwyciężyli w 22.

Przeciwnicy konstytucji uzyskali większość w obwodach nr 2 (osiedle II), nr 3 (os. Buczka), nr 4 (os. Hańcza), nr 5 (os. Kla-

proc. i była o niespełna 5 proc. wyższa niż w całym województwie. Najwięcej osób poszło do głosowania z osiedla II (50,7 proc.), z ul. Korczaka (48,8 proc.) i ulic ks. Hamerszmita, Kamedulskiej, Curie-Skłodowskiej, Emilii Plater (48,4 proc.), najmniej – z os. Krzywólka (32,7 proc.), os. Hańcza (33,7 proc.), ul. Reja (34,3 proc.). Niewątpliwym wpływem na niską frekwencję w dwu ostatnich przypadkach miało fatalne usytuowanie lokali wyborczych, np. mieszkańcy ul. Reja musieli minąć dwa lokale wyborcze (Przedszkole nr 19 przy ul. Witosa i Filia SP nr 10 przy ul. Lityńskiego), aby zagłosować w SP 10. Natomiast mieszkańcy os. Hańcza, Papierni i Dubowa musieli pofatygować się do Szkoły Podstawowej nr 4.

Ryszard Łapiński

Zaproszenie na wystawę

W BŁĘKICIE I CZERWIENI

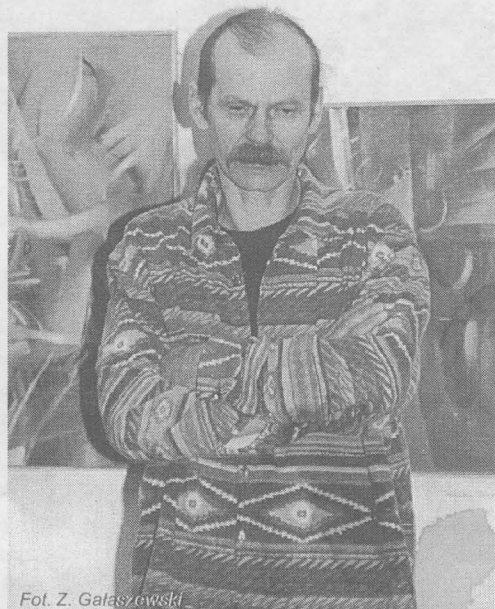
W Galerii Sztuki Współczesnej (dawnie BWA) przy ul. Kościuszki 45 otwarto nową wystawę. Tym razem są to obrazy i rysunki Leszka Kwiatkowskiego z Radomia.

Autor jest absolwentem Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Poznaniu. Obecnie uczy rysunku i malarstwa w Państwowym Liceum Plastycznym w Radomiu, prowadzi galerię w tamtejszym Miejskim Centrum Kultury i Informacji Międzynarodowej, jest rzeczoznawcą Ministerstwa Kultury i Sztuki w dziedzinie malarstwa współczesnego, ale przede wszystkim maluje i rysuje. Własna twórczość jest sensem i celem jego życia.

W suwalskiej galerii zaprezentował utrzymane w błękitach i czerwieniach abstrakcyjne obrazy i trochę rysunków. Zebranych na wernisażu w piątkowe popołudnie, 23 maja, miłośnikom malarstwa podobały się zwłaszcza przypominające industrialne pejzaże, czyste i klarowne obrazy. Wystawę można oglądać do końca czerwca.

(ag)

PS W Regionalnym Ośrodku Kultury i Sztuki, którego częścią jest Galeria Sztuki Współczesnej, utrwalił się nowy zwyczaj. Jego pracownicy przy okazji przeglądów, konkursów czy wernisaży dziękują swojej dyrekcji za możliwość ich zorganizowania (czasem słowa podziękowania drukują nawet na łamach prasy). Zaiste, obyczaj to niezwykły.



Fot. Z. Gałaszewski

KRONIKA POLICYJNA

W ubiegłym tygodniu (23 – 29 maja) na terenie województwa suwalskiego zanotowano 85 kradzieży z włamaniem, 11 rozbojów, 2 gwałty. Wydarzyło się 19 wypadków drogowych – jedna osoba zginęła, a 20 zostało rannych.

Na gorącym uczynku popełniania przestępstwa zatrzymano 43 osoby, w tym 10 sprawców przemytu.

Rozboje

24 maja o godz. 19.00 na ul. 23 Października został pobity przez dwóch 14-letnich chłopców 13-latek. Napastnicy zabrali mu 20 złotych. Jeden ze sprawców rozboju został zatrzymany. Okazało się, że miał we krwi 1,66 promila alkoholu.

Natomiast 29 maja o godz. 17.30 na ul. Waryńskiego dwóch mężczyzn napadło na 63-letnią kobietę. Skradli jej torebkę, w której znajdował się złoty łańcuszek i klucze od mieszkania. Przypadkowym świadkiem zdarzenia był policjant po cywilnemu, który w pościgu zatrzymał 16-latkę z Suwałk, jednego ze sprawców rozboju.

Włamania i kradzieże

W nocy z 26 na 27 maja niezna- ni sprawcy skradli z hurtowni przy ul. Sejneńskiej różnego rodzaju na-

poje alkoholowe na kwotę ok. 41 tys. złotych. Do wewnątrz dostali się przez wybite otworu w ścianie budynku.

Następnej nocy łupem włamywaczy padł komputer oraz sprzęt radiowo-telewizyjny skradziony ze Specjalistycznej Poradni Wad Słuchu przy ul. Szkolnej. Straty – ok. 10 tys. złotych.

Popyt

na czerwone samochody

W minionym tygodniu w Suwałkach skradziono cztery samochody, w tym trzy koloru czerwonego: z ul. Młynarskiego „malucha” o numerze rejestracyjnym SWW 3578, z ul. Skłodowskiej poloneza caro (SWT 6681) oraz z ul. Reja nissana suny (SWS 0901), a z ul. Paca zielonego fiata 126p (SWT 9724).

Kradzież nie popłaca

W nocy z 25 na 26.05 podczas pościgu został zatrzymany przez policję 26-letni suwalczanin, sprawca włamania do sklepu spożywczego „Bekon” przy ul. Kościuszki.

Nie powiodło się również 43-letniemu mężczyźnie, który próbował włamać się do fiata uno zaparkowanego przy ul. Lityńskiego.

Wiele osób nie chce kontaktować się z policją, obawiając się o własne bezpieczeństwo, nie chcąc występować w roli świadka bądź też z innych powodów. Aby ten kontakt ułatwić, Komenda Wojewódzka Policji w Suwałkach 2 czerwca uruchomiła czynny przez całą dobę **telefon zaufania nr 66-25-40**. Dzwoniąc pod ten numer, można przekazać anonimowo wszelkie informacje dotyczące zaistniałego przestępstwa. Bardzo cenne będą również wszelkie spostrzeżenia w sprawie konkretnych negatywnych zjawisk i zachowań. Policja gwarantuje całkowitą anonimowość. Po godz. 15.30 można nagrać informację na automatyczną sekretarkę.

Komenda Wojewódzka Policji w Suwałkach zaprasza do korzystania z telefonu zaufania.

ZEBRANE Z TYGODNIA

★ O ponad 3 tys. osób zmniejszyła się w naszym województwie liczba bezrobotnych. Na koniec kwietnia w rejonowych urzędach pracy było zarejestrowanych 48.756 osób.

★ W Ośrodku Wypoczynkowym „Szelmant” odbyła się dwudniowa (30-31 maja) konferencja pod hasłem „Szpital samodzielny a nowoczesna psychiatria” zorganizowana przez Specjalistyczny Psychiatryczny Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Suwałkach. Wzięli w niej udział lekarze psychiatry z Polski i Litwy.

★ Państwowa Inspekcja Handlowa w I kwartale br. zanotowała w województwie suwalskim 210 wypadków przy pracy. Najwięcej wypadków wydarzyło się na placach budów, w zakładach przemysłowych i rolnictwie

★ Rozstrzygnięto wojewódzki konkurs gazetek szkolnych zorganizowany przez kuratorium i Wojewódzki Ośrodek Metodyczny. Wyróżniono pismo „Kropka” klasy III b ze Szkoły Podstawowej nr 2, a drugie miejsce przyznano zespołowi redagującemu „Gryzmoły z Naszej Szkoły” w Płocicznie-Tartaku. W kategorii szkół większych wyróżniono „Luzaka” z SP nr 10 i „Bigos” z SP nr 7. Trzecią nagrodę przyznano „Liceliście” z I LO, wyróżniono także „Cdn” z ZSE.

★ 27 i 28 maja odbyły się konkursy na dyrektorów szkół podstawowych nr 8, 10 oraz nowo budowanej nr 11. Wzięło w nich udział pięciu kandydatów. Wyniki podamy za tydzień. (aw)

★ Administracja województwa olsztyńskiego po nieudanych próbach przyłączenia się do Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej wystąpiła o utworzenie Warmińsko-Mazurskiej SSE SA.

★ W Suwałkach 23 maja przebywali portugalscy biznesmeni. Interesowały ich zwłaszcza możliwości inwestowania w Suwalskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej.

★ W ośrodku nad Wigrami odbyło się spotkanie władz suwalskich i ministra Janusza Szymańskiego w sprawie inwestycji ciepłowniczych w mieście. Istnieje możliwość otrzymania na ten cel dotacji z ministerstwa spraw wewnętrznych i administracji.

★ Kolejnych dwóch funkcjonariuszy Straży Granicznej w Budzisku zostało aresztowanych. Łącznie zatrzymanych w sprawie przemytu kradzionych samochodów, alkoholu i papierosów jest 16 osób, w tym

13 pograniczników i 2 celników. Ze stanowiska „za brak rozeznania w podległej placówce” odwołano komendanta PK w Budzisku kpt. Kazimierza Dudę. Jego obowiązki przejął por. Andrzej Retwiński.

★ Władze dążą do likwidacji giełdy samochodowej rozlokowanej na 12 parkingach koło przejścia drogowego w Ogrodnikach. Kolejne kontrole celników i policjantów mają na celu uniemożliwienie nielegalnych transakcji. W maju zarekwirowano 153 samochody, za naruszenie przepisów tranzytowych wydano posiadaczy 220 aut, ściągnięto 112 tys. zł z grzywien.

★ Niemieccy oficerowie w towarzystwie Białorusina, Luksemburczyka, Włocha i polskich wojskowych kontrolowali z helikoptera tereny Suwałk i okolic. Szukali instalacji wojskowych ponad zgłoszone limity. Kontrola była zgodna z wiedeńskimi układami o redukcji sił zbrojnych.

★ Znów nasiliły się skargi mieszkańców centrum Suwałk na nieprzyjemne zapachy powstające podczas palenia kawy przez firmę „Sido”.

★ Kuratorium może kwotą 200 tys. złotych dofinansować organizację letniego wypoczynku dzieci i młodzieży. Termin składania wniosków mija 6 czerwca. (mes)

★ Kilkaset osób uczestniczyło w VII Ogólnopolskim Wielodyscyplinowym Rajdzie po Wigierskim Parku Narodowym, który odbył się w dniach 28 maja – 1 czerwca br. Rajdowicze poruszali się pieszo, na rowerach i kajakach. Impreza zainaugurowała uroczyste obchody 90-lecia suwalskiego oddziału PTTK.

★ Kilkadziesiąt imprez przygotowano na Dni Suwałk (28.05-1.06). Wprawdzie pogoda nieraz psuła plany organizatorom, ale impreza się udała. Szczegóły za tydzień.

★ Młodzieżowy Dom Kultury był organizatorem II Ogólnopolskich Zawodów Modeli Swobodnie Latających Małych Form, które odbyły się 18 maja. Uczestniczyło w nich 27 zawodników z czterech klubów modelarskich. Zawody rozgrywano w dwu klasach – FIH i FIG. W pierwszej tryumfowali suwalczanie – **Kamil Mościński i Wojciech Zieliński**. W drugiej zwyciężył Stanisław Kubit z Gliwic przed Dawidem Rymszą z Białegostoku. Następne zawody tego typu odbędą się na suwalskim lotnisku 8 bm. (ag)

CZY ZNASZ SWEGO DZIELNICOWEGO?



Aspirant **Andrzej Przekopski** jest dzielnicowym w rejonie obejmującym ulice: Klonową (od numeru 41 do 51), Nowomiejską, Ogińskiego, Modrzewiową, Narutowicza, Podhorskiego, Żeromskiego, Noniewicza (od numeru 97 do 109 i od numeru 52 do 56) i Kościuszki (od numeru 99 do 103 i od 128 do 140).

Asp. Andrzej Przekopski przyjmuje interesantów w Komendzie Rejonowej Policji (pok. nr 107, tel. 660-469). Legitymuje się 7-letnim stażem służby. (ag)

PREZYDENT MIASTA

W ubiegłym tygodniu prezydent **Grzegorz Wołagiewicz**:

★ dokonał uroczystego otwarcia:
– XXII Suwalskiej Olimpiady Młodzieży,

– międzypaństwowego meczu szachowego juniorów do lat 14 Polska - Litwa,

★ spotkał się z:

– wojewodą Cezarym Cieślukowskim w sprawie budowy centrum kulturalno-wystawienniczego,

– członkami sejmowej komisji ochrony środowiska,

– oficerami inspekcji CES wojsk NATO i państw sąsiadujących z naszym województwem,

★ uczestniczył w walnym zebraniu Suwalskiego Stowarzyszenia Pracodawców.

(ag)



Spotkanie z oficerami inspekcji CES (pierwszy z prawej – Hans Herbert Danzer – dowódca inspekcji, w środku ppłk Andrzej Rynkiewicz – szef zespołu towarzyszącego).



Zwiedzanie z członkami sejmowej komisji ochrony środowiska oczyszczalni ścieków.

ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI ZAWARLI:

17 maja

Józef Śniatkowski i Krystyna Staszkiwicz

Leszek Wasilewski i Grażyna Łabacz

23 maja

Grzegorz Serafin i Grażyna Betko

W DNIACH 16 – 28 MAJA SPORZĄDZONO 75 AKTÓW URODZENIA, W TYM 32 MIESZKAŃCOM SUWAŁK

Anna Łukaszewicz (c. Tadeusza i Małgorzaty) ♦ Natalia Rynkiewicz (c. Macieja i Anny) ♦ Klaudia Tyłenda (c. Romana i Bożenney) ♦ Marta Krupińska (c. Wiesława Antoniego i Barbary) ♦ Sylwia Kawko (c. Józefa i Bernardy) ♦ Emilia Prawdzik (c. Stanisława i Małgorzaty) ♦ Joanna Renkiewicz (c. Adama i Łucji) ♦ Daria Stasiukiewicz (c. Andrzeja i Iwony) ♦ Mariola Godlewska (c. Wojciecha i Doroty) ♦ Emilia Żukowska (c. Roberta i Małgorzaty) ♦ Klaudia Mikłaszewicz (c. Dariusza i Małgorzaty) ♦ Daria Mikłaszewicz (c. Dariusza i Małgorzaty) ♦ Emilia Waraksa (c. Krzysztofa i Bożeny) ♦ Aleksandra Chomicz (c. Waldemara i Ewy) ♦ Anna Maria Urbanowicz (c. Marka Henryka i Marii Urszuli) ♦ Marlena Drażba (c. Mariusza i Marioli) ♦ Aleksandra Ejsmont (c. Pawła i Marty) ♦ Piotr Krzywicki (s. Mariusza i Zofii Ireny) ♦ Hubert Pomian (s. Jacka i Danuty) ♦ Michał Szmajda (s. Dariusza i Celiny) ♦ Hubert Sztabiński (s. Mirosława i Doroty) ♦ Patryk Żukowski (s. Romana Macieja i Doroty) ♦ Michał Kostecki (s. Jana i Ludmiły Krystyny) ♦ Wojciech Igor Przemielewski (s. Waldemara i Renaty) ♦ Marek Prawdzik (s. Stefana i Marii) ♦ Wojciech Śliwiński (s. Andrzeja i Izabeli) ♦ Rafał Marcinkiewicz (s. Marka i Doroty) ♦ Łukasz Makarewicz (s. Mariana i Marzeny) ♦ Piotr Żegaczewski (s. Daniela i Urszuli) ♦ Damian Szamrad (s. Rafała i Marzanny) ♦ Rafał Łowczyński (s. Jerzego i Doroty) ♦ Maciej Szczepankiewicz (s. Marka i Beaty)

NORWEGOWIE W „PRYZYSTANI”

Wzruszające przyjęcie zgotowały dzieci uczęszczające do świetlicy prowadzonej przez Społeczną Organizację Pomocy Dzieciom „Przystań” norweskim gościom **Gunhild i Perowi Sandangerom** oraz **Lilly i Reiderowi Hvalom**.

Państwo Sandanger są współzałożycielami organizacji BSV (Pomocna Dłoń Suwałkom), dzięki której od sześciu lat funkcjonuje „Przystań”, gdzie znalazły schronienie dzieci z biednych i zaniedbanych rodzin suwalskich i augustowskich. Do Polski przyjechali oni już

połowie lat osiemdziesiątych postanowiłam pomagać Polakom. Sama nie dysponuję zbyt dużymi pieniędzmi, ale wraz z przyjaciółmi zgromadziłam różnorodną pomoc, którą skierowaliśmy do Suwałk i Augustowa. Obecnie musimy ją ograniczyć. Nasi ofiarodawcy są osobami w starszym wieku. Część z nich już zmarła. Ponadto są kraje, gdzie warunki życia są znacznie cięższe niż w Suwałkach, np. Estonia, Łotwa, Ukraina, Rumunia. Obecnie tam kierujemy swą pomoc.

Uważam, że demokratyczne zmia-



Norwescy goście z wizyty w „Przystani”...



i u przewodniczącego Rady Miejskiej.

po raz siódmy. Obecna wizyta ma charakter turystyczny. Wcześniejsze pobyty związane były z organizacją różnorodnej pomocy materialnej, której początki sięgają lat osiemdziesiątych.

Duże wrażenie na gościach zrobił wyremontowany budynek świetlicy i ilość uczęszczających do niej dzieci.

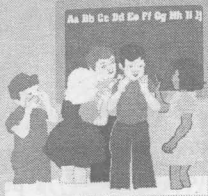
– Jesteśmy szczęśliwi, że widzimy tu tyle uśmiechniętych dzieci – podzieliła się swoimi uczuciami pani **Gunhild Sandanger**. – Po pierwszym swoim pobycie w Polsce, kiedy to odwiedziłam Gdańsk – kolebkę „Solidarności”, jeszcze w

ny nie nastąpiły po to tylko, by bogaci stawiali się jeszcze bogatsi, a biedni – biedniejsi, lecz by nauczyć się biedę skutecznie przezwyciężać.

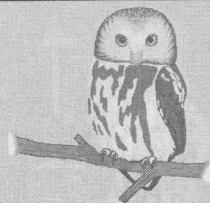
SPOTKANIE W RATUSZU

Norwescy goście spotkali się także w ratuszu z przewodniczącym Rady Miejskiej **Marianem Lutą**. Podziękował on serdecznie za dotychczasową pomoc zachęcając, aby w niej nie ustawali.

Marian Luto poinformował również gości o walorach turystycznych Suwalszczyzny oraz o osiągnięciach naszego miasta w dziedzinie ochrony środowiska. (rl)



OŚWIATA



Uczniowie suwalskich szkół uczestniczyli od września 1996 r. w sześciu szkoleniach dla liderów i opiekunów samorządów uczniowskich oraz redaktorów gazet szkolnych.

Szkolenie to jest częścią projektu „Demokracja w szkole” sponzorowanego przez Academy for Educational Development. W ramach niego powstał program „Rozwój samorządności uczniowskiej w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych w Suwałkach w 1997 r.”. Pomysł zrodził się w wyniku pracy trzyosobowego zespołu: ANDRZEJA MATUSIEWICZA, JAROSŁAWA SCHABIENSKIEGO i JOLANTY KUBRAK. Zbiegło się to również z działaniami suwalskiego samorządu lokalnego. Na dwa pierwsze kursy (w Malinówce i Kuklach) w październiku i listopadzie 1996 r. Rada Miejska w Suwałkach dała 1.500 zł, natomiast na cały projekt – 2.829 zł. Realizacja szkolenia byłaby niemożliwa bez pomocy Fundacji „Edukacja dla Demokracji”. Fundacja bowiem zapewnia wszystkie materiały szkoleniowe oraz zabiega o większość środków finansowych.

UCZMY SIĘ SAMORZĄDNOŚCI

Z twórcami programu i jego uczestnikami rozmawia Zbigniew De-Mezer.

– Jakie są główne cele i założenia projektu?

Andrzej Matusiewicz: – Podstawowy cel to przygotowanie młodzieży do organizacji pracy samorządów uczniowskich w szkołach. Dotyczy ono tworzenia mechanizmów dających młodzieży wpływ na to, co dzieje się w szkole. Wprowadza także w funkcjonowanie samorządów kultury demokratycznej i odpowiedzialności. Chodzi również o pomoc przy powoływaniu gazet szkolnych tam, gdzie nie istniały, i pomoc przy redagowaniu tych, które już funkcjonują.

Projekt stwarza także możliwość wymiany doświadczeń między samorządami uczniowskimi w Suwałkach aż po utworzenie ich struktury miejskiej w postaci np. Forum Samorządów Uczniowskich.

Program oferuje także nauczycielom opiekunom samorządów uczniowskich wymianę doświadczeń i pomoc merytoryczną. Kolejnym elementem projektu jest otwarcie samorządów uczniowskich na samorządność lokalną.

– Prowadziliście zajęcia wspólnie z innymi trenerami zarówno z kra-

ju, jak i z zagranicą...

Jolanta Kubrak: – Przede wszystkim chcę podkreślić, że pomysłodawcą i autorem programu „Rozwój samorządności uczniowskiej...” jest Andrzej Matusiewicz. To dzięki niemu powstał cały projekt. Zajęcia odbywały się w czterodniowych blokach. W związku z tym była możliwość poznania dzieci i młodzieży zarówno podczas zajęć, jak i po nich. Przedstawiciele 19 suwalskich samorządów uczniowskich mieli możliwość mówienia o tym, jak się w nim pracuje, jak tę pracę uczynić bardziej skuteczną. Bardziej nieśmiałe osoby mniej uaktywniały się w trakcie zajęć, natomiast otwierały się w czasie rozmów indywidualnych. Uczestnicy zajęć podkreślali, że teraz wiedzą, co robić i w jaki sposób. Bardzo dobrze mi się z nimi pracowało, być może dlatego, że atmosfera sprzyjała otwartości. Nie było mistrza i ucznia – byliśmy partnerami. I jeszcze coś bardzo istotnego – nawiązały się znajomości, podtrzymywane niejednokrotnie po powrocie z kursu. Tworzy się środowisko młodych ludzi, którym nie jest wszystko

jedno, co dzieje się w ich szkołach, którzy przejmują na siebie część odpowiedzialności za toczące się w szkolnych murach życie.

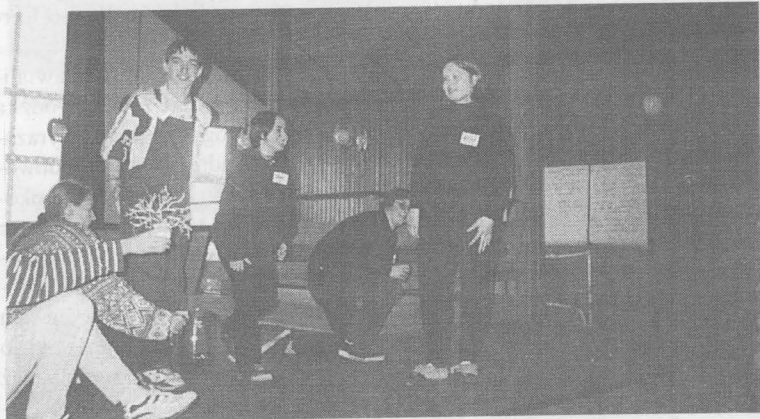
Jarek Schabiński: – Młodzież ma ogromny potencjał – dużo chce, może i potrafi zrobić. Staraliśmy się dawać jej pewne narzędzia, które można wykorzystać na co dzień w pracy samorządowej. Młodzi ludzie są odpowiedzialni, chociaż często słyszy się, że nie można z nimi mówić poważnie. To nieprawda. Natomiast o wiele łatwiej rozmawiać z nimi w atmosferze życzliwości i partnerstwa. Nauczyciele doskonale o tym wiedzą. Miałem możliwość uczestniczenia we wszystkich kursach i mogę stwierdzić, że problemy, z jakimi stykają się uczniowie, są podobne – niezależnie od typu szkoły. Może właśnie dlatego tak ważna jest wymiana doświad-

stniczy szkolenia?

Cezary Sadowski (III Liceum Ogólnokształcące): – Bardzo pozytywnie. Dużo dały mi procedury parlamentarne, ciekawe było spotkanie z radnymi. Dobrze spędziłem czas, miałem możliwość spotkania wielu osób. Po kursie mam więcej energii do pracy. Wynikiem szkolenia było powstanie Suwalskiego Forum Samorządowego.

Katarzyna Wilczewska (ZSZ): – Myślę, że było bardzo fajnie. Takie jednoczące wyjazdy są potrzebne. Potem jest lepsza praca w samorządach, większe zgranie. Organizacja kursu była świetna.

Urszula Palewicz (SP 7): – Było wspaniale. Można było dowiedzieć się wielu ciekawych rzeczy, poznać interesujących ludzi. Najbardziej podobalo mi się to, że wszyscy trak-



Praca w grupach – style kierowania.

czeń między nimi uzupełniona o to, co my im oferujemy. Praca w samorządzie daje też młodzieży możliwość szerszego obywatelskiego spojrzenia na swoje miasto, region czy kraj. To bardzo ważne. Mam nadzieję, że umiejętności i doświadczenia, które zdobędą teraz, będą procentowały w ich dorosłym życiu.

J.K.: – Bardzo często młodzież podkreślała, jak ważna jest dla niej możliwość wymiany doświadczeń, podzielenie się własnymi sposobami rozwiązywania pewnych problemów.

– A jak oceniają ten projekt ucze-

towni byli jednakowo – na przykład mówili sobie po imieniu. Chciałabym tam wrócić, tylko żeby pogoda była trochę lepsza.

Piotr Szóstka (ZSZ): – Uważam, że takie kursy są potrzebne i należy je kontynuować w przyszłości. Pozwalają na poznanie procedur demokracji i lepsze ich zrozumienie. Mieliśmy okazję porozmawiać z przedstawicielami samorządu lokalnego, poznać ich pracę. Takie szkolenia wyposażają w wiedzę i umiejętności przydatne w codziennej pracy.



Kurs w Kuklach.



Prezentacja opiekuna samorządu uczniowskiego.



Miejskie sprawy

TO JEST BULWERSUJĄCE

UTRATA I NIE TYLKO

Rozmowa z przewodniczącym Rady Miejskiej **Marianem Lutą**.

– Mieszkańcy Suwałk narzekają na niedogodności wynikające z przebudowy ul. Utrata. Wywołuje to wiele emocji i często krytycznych uwag pod adresem gospodarzy miasta.

– Dobrze, że ta ulica jest przebudowywana. Nie dziwię mnie jednak uwagi mieszkańców, bo wiele jest w nich słuszności. Zarówno samorząd, jak i urzędnicy powinni postępować według określonych zasad. Jeśli planuje się przebudowę ulicy i związane z tym zmiany w organizacji ruchu, to mieszkańcy powinni wiedzieć o tym wcześniej. Natomiast w tym przypadku (i nie tylko w tym) wszystko jest tak jak w Polsce ludowej. Wielu urzędników nie może się przystosować do nowych oczekiwań, nowej gospodarki i nowych działań. Najdłużej trwa i naj-

drożej kosztuje przebudowa ludzkiej mentalności.

– Na temat przebudowy Utraty powiedziano już i napisano bardzo dużo...

– W ubiegłym roku rozmawialiśmy na ten temat z Wojewódzką Dyрекcją Dróg Miejskich i wyrażaliśmy, jako radni, swoje niezadowolenie z powodu zbyt małej szerokości ulicy. W tym roku dyrektor WDDM w wywiadzie dla „Tygodnika Suwałskiego” mówi, że znowu będzie przebudowywać ten sam odcinek Utraty od ul. Sejneńskiej do Przytorowej, który już był przecież przebudowywany. A jeszcze wcześniej przebudowywał go poprzedni dyrektor WDDM Andrzej Soroka. Jest to bulwersujące.

– Kierowców bulwersuje też 60-centymetrowy pas dzielący dwa

pasma jezdni. Postawione na nim płotki znacznie ograniczają widoczność przy skręcie w lewo.

– Mieszkam właśnie tam, w bloku Utrata 2, naprzeciw wjazdu na postój taksówek. Przez okno widziałem już od czasu zrobienia tych wysepek pięć kolizji drogowych. Projektant, który jest autorem tego pomysłu, postąpił w sposób nieodpowiedzialny i bez wyobraźni. Jeśli nie można było tego zaprojektować w sposób właściwy, bo nie pozwalał na to kanał centralnego ogrzewania, to trzeba było poczekać kilka lat, przenieść kanał i przebudować ulicę tak, żeby była funkcjonalna teraz i w przyszłości. Przebudować raz a dobrze, a nie kilkanaście razy. Poza tym projektant nie wziął pod uwagę faktu, że Utrata przebiega przez żywy organizm miejski, który cały czas funkcjonuje i nie można go wyłączyć.

– Utrata przejęła teraz na dodatek większość ruchu pojazdów z ul. Kościuszki, gdzie przebudowywane jest rondo...

– Na Utracie pojawił się problem dodatkowy – rowerzyści, którzy są pełnoprawnymi użytkownikami ulicy, ale blokują na niej ruch. Radny Ryszard Lapiński wielokrotnie interpelował na sesjach Rady Miejskiej w sprawie ścieżek rowerowych. Bez rezultatu. A przecież projektując przebudowę Utraty można było zaprojektować też ścieżki rowerowe. Można to było zrobić np. na chodniku, który ma tam trzy metry szerokości. Na chodniku jednak umieszczono słupy oświetleniowe – i to na całej długości ulicy. Przy budowie ulicy

zrobienie ścieżki dla rowerzystów nie kosztuje, gorzej, gdy trzeba będzie zbudować ją później. Ustaliłem, że ten projekt nie był uzgodniony z Urzędem Miejskim, chociaż dzieje się to w mieście i gospodarz miasta powinien o tym wiedzieć wcześniej. Bulwersujące jest i to, że gdy radny wielokrotnie składa interpelację w sprawie ścieżek rowerowych, to urzędnik, który zatwierdza projekty budowy ulic, ma to gdzieś. Często słyszy się przy tym komentarz, że jest to ktoś „nawiedzony”. Urzędnika nie powinno interesować to, kto zgłasza, lecz problem. To samo dotyczy chodników przy ul. Kościuszki, gdzie inwestuje się duże pieniądze. Tam też można było zadbać o ścieżki rowerowe. Rowerzysta nie byłby wówczas przeszkodą w ruchu na jezdni. Zresztą, nie rozwiązano również problemu odprowadzania wody z dachów.

– W tej sprawie również były interpelacje radnych na sesjach...

– I również bez skutku. Urzędnicy z Urzędu Miejskiego już przy budowie chodnika przy ratuszu powiedzieli, że jest to niemożliwe przy ratuszu. Wykonawca twierdził natomiast co innego, przeciwnego. Tak samo jest w innych miejscach na ul. Kościuszki. Może kosztowałoby to nieco drożej, ale polbrukowa nawierzchnia służyłaby znacznie dłużej. Nowe chodniki w części finansuje się z funduszy miejskich, ale my, radni, nie możemy decydować o ich wykorzystaniu. To też bulwersuje.

Rozmawiała:
Anatolia Gagacka

NOMINACJA PO LATACH

Franciszek Augustynowicz urodził się 12 kwietnia 1900 r. w Przelomce nad jeziorem Hańcza. W lutym 1919 r. został powołany do służby wojskowej w 41 Pułku Piechoty w Suwałkach, aby po krótkim przeszkoleniu i złożeniu przysięgi walczyć z litewską armią w okolicach Sejna. W następnym roku wraz z pułkiem udał się na front ukraiński, docierając aż 60 km za Kijów do miejscowości Czerniawskoje. Po przegranych z bolszewikami walkach znalazł się pod Warszawą, gdzie losy wojny diametralnie się odwróciły. Po zawieszeniu broni powrócił do Suwałk i dwa lata później został przeniesiony do

rezervy. W rodzinnej wsi mieszkał do 1941 r., kiedy to Niemcy wysiedlili całą wieś w okolice Sejna. Po II wojnie światowej osiedlił się w Skoczach k. Gołdapi. W 1970 r. po osiągnięciu wieku emerytalnego przekazał gospodarstwo rolne na skarb państwa w zamian za rentę.

Dzisiaj pan Franciszek mieszka z żoną Jadwigą w Suwałkach. Opiekują się nimi bratanek wraz z żoną – **Stanisław i Natalia Augustynowiczowie**. Za udział w wojnie polsko-bolszewickiej pan Franciszek otrzymał niedawno nominację na stopień podporucznika Wojska Polskiego.

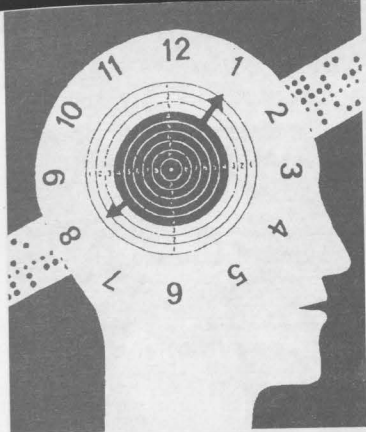
(zg)



Fot. Z. Gałaszewski

Franciszek Augustynowicz otrzymuje nominację oficerską z rąk Szefa Sztabu Wojskowego w Suwałkach płk. Wiesława Pietrzaka. Po jego lewej stronie żona – Jadwiga, po prawej – opiekunka, kuzynka Natalia Augustynowicz.

Fot. Z. Gałaszewski



je fochy zostawiać w domu albo przynajmniej zadbać o to, by nie przeszkadzały one innym. Nato- miast u nas, nie tylko w urzędach, ale i też na przykład w sklepach, spotyka się ciągle naburmuszone panienki, które są wielce obrażo- ne, gdy człowiek o coś je zapyta lub poprosi. To jest naprawdę bar- do przykre.

ŚWIAT URZĘDÓW

Tym razem zapytaliśmy suwalczan o ich stosunek do urzę- dów i urzędników.

IRENA DZIENISIEWICZ

– Co tu dużo mówić, ja nie prze- padam za chodzeniem do urzę- dów, bo czasami potrafi mnie doprowadzić z równowagi to, że nikt nie wie, gdzie co można za- łatwić – i trzeba chodzić od poko- ju do pokoju. Poza tym często pa- nie urzędniczeki udają bardzo za- pracowane i nie wykazują zainte- resowania petentem.

BARBARA – ekspedientka

– Przykro mi, ale nie mogę po- wiedzieć nic pochlebnego na te- mat urzędów i urzędników, którzy są niekompetentni i nie umieją udzielić odpowiedzi na proste py- tanie. Szczególnie nie lubię cho- dzić do Urzędu Miejskiego, a zwłaszcza załatwiać spraw w wy- dziale architektury.

ROMAN – dostawca

– Różnie bywa. Czasami urzę- dnicy są wręcz nieuprzejmi, nie- grzeczni i robią wielką łaskę, że pomogą w załatwieniu jakiejś sprawy, ale są i tacy, którzy są za- wsze uśmiechnięci i życzliwie traktują petentów. Sympatyczne są na przykład panie z urzędów wo- jewódzkiego i skarbowego oraz w niektórych bankach.

HELENA JAKUBOWSKA

– Nigdy nie miałam problemów, kiedy chciałam coś załatwić w ja- kimkolwiek urzędzie w Suwał- kach. Nie twierdzę, że wszystko mi się podoba, ale nie jest najgo- rzej. Przykro mi tylko, że w na- szym Urzędzie Miejskim nie dba się o budynek. To wstyd, żeby było w nim tak obskurnie.

MONIKA KUKLEWICZ – pielęgniarka

– Co myślę o urzędach i urzę- dnikach? Rozumiem, że czasami ma ktoś zły humor, ale w pracy – szczególnie tam, gdzie ma się kon- takt z klientami, powinno się swo-

KRYSTYNA

– Nie jestem zwolenniczką urzę- dów, nie dlatego, żebym miała ja- kieś przykre doświadczenia, ale po prostu ich nie lubię.

STANISŁAW WILCZYŃSKI

– Kto bywa w urzędach, ten wie, że czasem, żeby coś załatwić, trze- ba najpierw przejść się po wszy- stkich pokojach, potem od urzę- dnika do urzędnika, no i może wreszcie się uda. Nie wszędzie tak jest, ale na pewno w wielu urzę- dach. Człowiek może się jednak do wszystkiego przyzwyczaić.

LESZEK

– Najpierw niech Urząd Miejski zmieni wykładzinę na podło- gach i usytuowanie kasy, a potem powiem, co o nim myślę.

ZOFIA BALUTA – emerytka

– Wszystko byłoby dobrze, gdy- by ludzie byli bardziej życzliwi, a nie opryskliwi i nieuprzejmi, a tak bywa wśród urzędników. Są oczy- wiście nieliczne wyjątki i dlatego wciąż wierzę, że krótkie wizyty w urzędzie, czy to miejskim, czy skarbowym, czy jakimkolwiek innym, będą kiedyś bardziej przy- jemne.

GRAŻYNA – kosmetyczka

– Moja opinia nie jest pozytyw- na. Nie chcę rozwijać tego tema- tu, bo jestem świeżo po wizycie w Urzędzie Skarbowym i jestem bardzo zdenerwowana tym, jak niegrzecznie zostałam potracto- wana.

PIOTR

– Rzadko bywam w urzędach. Najczęściej bywa w nich żona, bo jest ode mnie cierpliwsza i mniej nerwowa. Ja nie lubię czekać, stać w kolejkach do kas, wyklócać się o drobiazgi z urzędnikami. To nie na moje nerwy.

Notowała: Anna Wasilewska

INSPEKCJA NATO

19 i 20 maja br. sztab NATO po raz pierwszy w historii przeprowadził inspekcję wojskową w okolicy Suwałk. Jak stwierdził dowódca zespołu in- spekcyjnego, płk **Hans Herbert Danzer**, głównymi powodami przeprowa- dzenia tej kontroli było stacjonowanie na naszym terenie pułku artylerii prze- ciwpancernej oraz to, że nigdy nie kontrolowano tej części Polski.

Inspektorzy potwierdzili wiarygodność deklaracji naszego kraju doty- czących stanu militaryzacji kontrolowanego obszaru. Z pobytu na Suwał- szczyźnie wywieźli dobre wspomnienia.

Tekst i foto: Z. Gałaszewski



Odprawa sztabowa przed rozpoczęciem inspekcji.



Pamiątkowe zdjęcie pod suwalskim ratuszem.

W dniach 29 maja – 1 czerwca odbyły się Dni Suwałk. Szczegóły za tydzień.



Fot. Z. Gałaszewski

SIÓDEMKA '97

24 maja w Szkole Podstawowej nr 7 odbył się II Międzyskolny Przegląd Talentów Muzycznych „Siódemka '97”. Wystąpiło w nim 126 uczniów z suwalskich szkół podstawowych (nr 2, 5, 6, 7, 8, 9, 10) i MDK w kategoriach śpiewu, tańca i gry na instrumentach muzycznych. Oficjalnego otwarcia dokonała wiceprezydent Suwałk **Barbara Klimiuk**, która – jak stwierdziła – nie przygotowała własnego repertuaru, czym wyraziła zawiadłość liczną publiczność.

Imprezę zorganizowali nauczyciele muzyki **Urszula Dec** i **Wiesława Barszczewska** przy pomocy **Waldemara Brzezińskiego** (nagłośnienie) i **Ewy Rudzkiej** (dekoracja). Pomagali też uczniowie i ich rodzice.

Ponieważ celem przeglądu nie było wyłonienie „mistrza”, jury w składzie: **Magdalena Lewandowska**, **Małgorzata Sobolewska** i **Bogusław Topolski** przyznało aż 30 wyróżnień. Wszyscy występujący otrzymali dyplomy i upominki, a wyróżnieni – nagrody.

Sponsorami imprezy byli: Urząd Miasta, sklepy „Hawa”, „Sezam”, KAM-I, „Bobo-Vita” oraz piekarnia MERK i księgarnia nr 83.

Tekst i foto: **Z. Gałaszewski**



Przegląd talentów otwiera wiceprezydent Suwałk **Barbara Klimiuk**.

GRODY

W końcu maja w Szkole Podstawowej nr 7 podsumowano ogłoszony przez Koło Młodych Historyków (opiekun – **Waldemar Brzeziński**) konkurs „Grody Wczesnego Średniowiecza”. Uczestniczyło w nim ponad 100 uczniów piątych klas suwalskich szkół podstawowych, którzy wykonali dowolną techniką

73 makiet wybranych obiektów średniowiecznych.

Prace konkursowe oceniali wszyscy członkowie koła historycznego. Pierwsze miejsce zajęli **Karol Kustosik** i **Błażej Deręcz**, drugie – **Agnieszka Putylowska** i **Ewelina Jagłowska**, a trzecie – **Karolina Kwiatkowska** (wszyscy z SP nr 7).

Tekst i foto: **Z. Gałaszewski**



Śpiewają **Monika Kraśko** (SP nr 5) i **Ola Gałazewska** (SP nr 7).

WSZYSTKO TU MÓWI, ŚPIEWA...

21 maja br. w Szkole Podstawowej nr 4 z inicjatywy nauczycielek nauczania początkowego, historii i języka polskiego odbyła się impreza poświęcona popularyzacji naszego regionu. Zaprezentowany program był w całości przygotowany przez kadrę pedagogiczną i uczniów niemalże całej szkoły. Mottem imprezy były słowa Wandy Miłoszewskiej – „Wszystko tu mówi, śpiewa, nabiera blasku”.

Młodzież zaprezentowała inscenizacje legend suwalskich i montaż teatralny. Ponadto można było obejrzeć wykonane przez uczniów prace plastyczne (w tym makiety fragmentów środowiska) oraz wystawę mających już wartość historyczną przedmiotów domowego użytku – kołowrotki, magielnice, samowary. Z tej okazji wydano również zeszyt pt. „Suwalszczyzna w moich oczach” zawierający scenariusze imprez regionalnych realizowanych w ubiegłych latach w tej szkole. Zawiera on również prace uczniów „czwórki” – rysunki i wiersze.

Tekst i foto: **Z. Gałaszewski**



Impresja poetycka „Czarna Hańcza” w wykonaniu uczennic klas siódmych przygotowana przez polonistkę **Irenę Rychlik**.



„Moje osiedle” w wykonaniu **Pawła Zagrodzio** z VII c.



i okolicznych miejscowości. Najstarszymi członkami koła są **Jan Mikielski** (94 lata) oraz **Edward Bartoszewicz i Bolesław Waszkiewicz** (po 87 lat).

Każdy członek związku otrzymuje poza emeryturą dodatkowe miesięczne świadczenia finansowe. Są nimi dodatek kombatancki w wysokości 10 procent średniej płacy oraz dodatek ener-

giczny w wysokości 58 zł. Ponadto kombatantom przysługuje 50-procentowa zniżka na przejazdy kolejowe i autobusowe, bezpłatny abonament radiowo-telewizyjny, a posiadaczom telefonów 20 bezpłatnych rozmów telefonicznych. Natomiast podopiecznym dodatek kombatancki nie przysługuje.

Władza w związku jest kadencyjna. W maju br. na walnym zebraniu członków wybrano na okres czterech lat nowy zarząd. Przewodniczącym koła został **Czesław Jadeszko**.

Za pośrednictwem „TS” aktualny zarząd składa podziękowania dotychczasowemu prezesowi **Aleksandrowi Staszkiwiczowi** za jego aktywność w pracy koła, a zwłaszcza za załatwianie spraw związanych z otrzymaniem sztandaru. Życzy mu też szybkiego powrotu do zdrowia.

Zarząd koła ma żal do służby zdrowia za zlikwidowanie zwyczajnego przyjmowania kombatantów bez kolejki. Apeluje o więcej serca dla schorowanych ludzi, którzy tracili zdrowie w walce o wolność kraju.

Biuro zarządu koła mieści się przy ul. Kościuszki 47 A i jest czynne raz w tygodniu – w każdy piątek.

Tekst i foto:

Zygmunt Gałaszewski

PRZEDSTAWIAMY: Suwalskie Koło ZKRPIBWP

WALCZYLI O WOLNOŚĆ

Związek Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych ma charakter środowiskowy. Zrzesza obywateli polskich, którzy walczyli o wolność, suwerenność i niepodległość ojczyzny w formacjach Wojska Polskiego, sojuszniczych armii państw koalicji antyhitlerowskiej, podziemnych organizacjach ruchu oporu lub byli więźniami hitlerowskich i stalinowskich obozów koncentracyjnych.

Na terenie Polski do ZKRPIBWP należy ok. 600 tys. osób. Są to członkowie zwyczajni i podopieczni, tj. wdowy lub wdowcy po członkach związku. W naszym województwie związek liczy ok. dziesięć tysięcy członków, w tym cztery tysiące podopiecznych. Zrzeszają się oni w 37 kołach terenowych. Jedno z nich znajduje się w Suwałkach.

Suwalskie koło jest najliczniejsze w województwie i zrzesza 585 członków i 332 podopiecznych mieszkających w naszym mieście

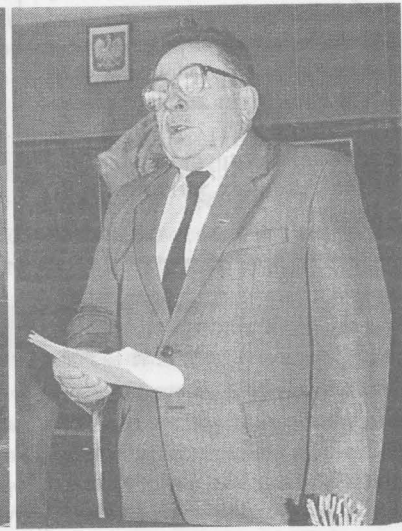
oraz mieszkańców miasta – **Andrzeja Grudzińskiego i Stanisława Szyszkowskiego**. Poczet sztandarowy uczestniczy w obchodach świąt państwowych, a także niekiedy w innych uroczystościach, np. przy odsłanianiu pomników, podczas pogrzebów zasłużonych działaczy związku.

Władza w związku jest kadencyjna. W maju br. na walnym zebraniu członków wybrano na okres czterech lat nowy zarząd. Przewodniczącym koła został **Czesław Jadeszko**.

Zarząd koła ma żal do służby zdrowia za zlikwidowanie zwyczajnego przyjmowania kombatantów bez kolejki. Apeluje o więcej serca dla schorowanych ludzi, którzy tracili zdrowie w walce o wolność kraju.



Obrady walnego zebrania członków Koła ZKRPIBWP w Suwałkach.



Od lewej: Remigiusz Huszcza (przewodniczący komisji rewizyjnej), Henryk Rosowski, Czesław Jadeszko (przewodniczący koła), Jan Kalejta, Bogdan Waszkiewicz, Jan Wysocki.



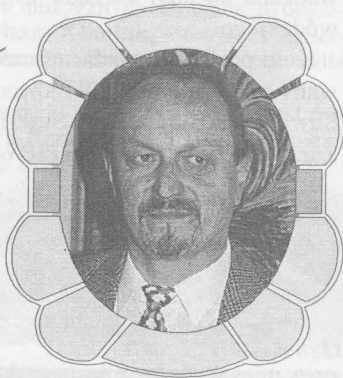
Odwiedziny w Święto Zmarłych grobu w Krzywym zamordowanego przez hitlerowców księdza Jędrzejowskiego.



Zwierciadelfko Zwierciadelfko

**ZDZISŁAW
GODZWON**

wykształcenie wyższe, inżynier budownictwa, naczelnik Wydziału Inwestycji, Budownictwa i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta.



1. W co wierzę?

W rozum i tolerancję.

2. Kogo podziwiam i za co?

Michała Anioła za wspaniały, wszechstronny talent.

3. Najbliższa moich poglądów jest partia...

Ludzi posługujących się pragmatyzmem.

4. Ostatnio przeczytałem (obejrzałem)... i polecam to innym.

Melchiora Wańkowicza trzytomowe wydanie „Bitwy pod Monte Cassino”.

5. Co chciałbym zmienić w swojej osobowości?

Być mniej podatnym na emocje.

6. Jakie kobiety zwracają moją uwagę?

Mile, myślące logicznie.

7. Ulubione potrawy...

Pierogi ruskie i kopytka.

8. Moje uzależnienia (nalogi) to...

Papierosy (niestety).

9. Z trunków (z umiarem i w okolicznościowych sytuacjach) wybieram...

Wermuth.

10. Hobby, zainteresowania, sposoby relaksowania się...

Programy o zwierzętach i przyrodzie, brydż.

11. Ostatnio rozbawił mnie następujący dowcip lub sytuacja...

W zoo jeden ze zwiedzających pyta dozorcę: Kiedy będziecie karmić małpy? – A co? Głodnyś pan?

ŚWIĘTO W MSZ

Czepkowanie jest pierwszym stopniem wtajemniczenia zawodowego przyszłych pielęgniarzek. Taka uroczystość odbyła się ostatnio w Medycznym Studium Zawodowym w Suwałkach. W tym roku symbole zawodu – białe czepki – otrzymały 32 słuchaczki I roku.

W tym czasie odbyły się również eliminacje szkolne XXXII Olimpiady Pielęgniarstwa i XVI-II Olimpiady Położnych, w których startowało 46 słuchaczy. Do eliminacji wojewódzkich, które odbędą się jesienią, zakwalifikowano 6 osób.

Tekst i foto: Z. Gałaszewski



Kierownik szkolenia praktycznego Barbara Leończuk nakłada czepkę Aldonie Olszewskiej.



Czepkowanie oglądają starsze koleżanki z II roku.

⊕ SYGNAŁY ⊖

O sporcie w naszym mieście zaczyna się pisać przez duże „S”. Suwalscy sportowcy odnoszą mnóstwo sukcesów, nawet na arenach międzynarodowych. Stadion przy ul. Wojska Polskiego żyje i każdego tygodnia widać na nim odbywające się imprezy sportowe. Zawsze odbywa się to w ładnej oprawie i podniosłej dla młodych sportowców atmosferze. Brawo, działacze!

Czy nie odnosicie Państwo czasem wrażenia, że trybuny ww. stadionu (oprócz młodych zawodników i ich opiekunów) nie mają innej widowni? Wspaniałe zawody, zorganizowane z takim sercem, nie są wykorzystane przez nauczycieli, pedagogów, wychowawców i rodziców. Czasem efektem wielomiesięcznego namawiania i „zarażania” sportem jest jedna wizyta na trybunach stadionu w trakcie zawodów młodzieżowych. (ed)

ZAPROSILI NAS

★ Operator Regionalnego Systemu Północno-Wschodniej Polski OPTinet i Agencja Reklamowa HOT na pierwsze w naszym regionie seminarium „Marketing w Internecie” (10 bm., godz. 11.00, Pałac Hasbacha w Białymstoku).
★ Wojewódzki Zarząd Polskiego Związku Działkowców na jzjazd wojewódzki PZD (14 bm., godz. 10.00, sala NOT).

★ Uczniowski Klub Sportowy w Zespole Szkół Rolniczych na Dzień Sportu.

★ Suwalskio-Mazurski Oddział Unii Polityki Realnej na spotkanie z prezesem UPR Januszem Korwinem-Mikke.

★ Oddział Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego na uroczyste zakończenie VII Ogólnopolskiego Rajdu po Wigierskim Parku Narodowym.

Dziękujemy!

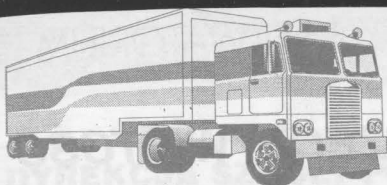
ZBADAJ SWÓJ SŁUCH

Warszawska firma APH Eletronics od 2 czerwca br. prowadzi bezpłatne specjalistyczne badania słuchu u wszystkich zainteresowanych mieszkańców Suwałk i okolic, którzy ukończyli 6. rok życia. Badania przeprowadzone zostaną przy pomocy nowoczesnej aparatury amerykańskiej. Na podstawie wykonanego audiogramu specjaliści od razu określą rodzaj i stopień utraty słuchu oraz udzielą konsultacji odnośnie dalszego postępowania. Na życzenie pacjentów, którzy mają trudności z poruszaniem się, badania zostaną przeprowadzone w domu (w tym wypadku należy zapłacić 10 zł za dojazd).

Ponieważ badanie jednego pacjenta trwa ponad 20 minut, wszyscy chętni, którzy chcieliby zbadać swój słuch, powinni się wcześniej zarejestrować. Rejestracja odbywa się codziennie od 2 czerwca w godz. 9.00 - 14.00 pod numerem telefonu 66-24-98 lub osobiście w siedzibie Polskiego Związku Głuchych przy ul. Kościuszki 96. Badania rozpoczyna się 5 czerwca. (ag)

DYŻURY APTEK

W tym tygodniu, do 8 bm., dyżuruje całą dobę apteka przy ul. Gałaja 4 (tel 66-49-32), a od 9 bm. apteka przy ul. Konopnickiej 2 (tel. 66-50-91).



POD KLAKSONEM

REDAGUJE EDWARD JANUS

O CZYM WARTO PAMIĘTAĆ?

Wielokrotnie przypominaliśmy o wyprzedzaniu pory roku, przygotowując nasz pojazd jak należy do tego, co ma nastąpić. Urlopy blisko, a nie wiadomo, czy pojazd nasz przygotowany jest do wojaży po Polsce i Europie. Określenie, że „chyba sezon przejeżdży”, jest – delikatnie mówiąc – określeniem na wyrost. A jak to „chyba” się nie sprawdzi, to co z naszym letnim wypoczynkiem? I my, i cała rodzina będziemy przeklinać nasz dzielny, wysłużony wehikuł, który – prawdę mówiąc – nic nie jest temu winien.

Jeśli więc mamy chwilę czasu, warto zrobić przegląd naszego samochodu – i to naprawdę dokładnie. Nawet mając zupełnie nowe auto jest co robić przed urlopem. Choćby sprawdzić, gdzie na naszej trasie urlopowej są serwisy motoryzacyjne i czy nie lepiej przed wyjazdem wymienić olej w silniku czy świece. A może trzeba zmienić ustawienie opon? Trzeba też pomyśleć, jakie specyfiki i części zabrać ze sobą, aby i miejsca dla rodziny nie zabrakło. A może przydadzą się hak i przyczepka? Na przygotowanie jeszcze jest czas.

NA GIEŁDZIE PRZY BAKAŁARZEWSKIEJ

Suwalska giełda samochodowa odnotowała 24 maja spadek cen. Pokazało się trochę więcej jednośladow, chociaż ich stan techniczny wzbudzał pewne obawy co do ich sprawności. Przyglądajmy się więc dokładnie kupując takie „cacko”, gdyż często jest to egzemplarz sfatygowany przez jednego lub kilku już właścicieli. Ceny motocykli i motorowerów są mniej więcej na poziomie notowań krajowych, ale w ich dolnych granicach.

Poprawiły swoją pozycję starsze egzemplarze. Widać coraz więcej wartburgów, trabantów, skod (i to modeli 100 S i 1000 MB). Pokazały się dawno nie widziane na placu giełdowym części samochodowe. Ciekawe, czemu giełda suwalska jest w nie tak uboga zaopatrzona? Ostatnio widziałem kilka opli i mercedesów z napisem „rok produkcji 1977 / silnik 1985” lub „rok produkcji 1988/1993”. Uważajcie, kochani czytelnicy, na takie egzemplarze. To często wytwór rodzimych majsterkowiczów ze składowisk złomu na Zachodzie i to nie zawsze z legalnych egzemplarzy. Warto wiedzieć, w co inwestujemy.

SUWALSKI KODEKS DROGOWY

1. Na ulicy Kościuszki zaprezentowano najnowszą wersję żółtych znaków poziomych na jezdni. Są to znaki typu „supermini”. Resztę zaoszczędzonej żółtej folii przyklei się w przyszłej pięciolatce na innych superdrogach Suwalszczyzny. Kierowcy, wypatrujcie bacznie strzałeczki na ul. Kościuszki, bo ta zabawa w tropiciele śladów na drodze jest naprawdę pasjonująca.

2. W Suwałkach zapanowała nowa moda – nie ma skrzyżowania bez co najmniej jednej słuczki dziennie. Na ul. Wigierskiej jego uczestnikiem była nawet żandarmeria. Co to znaczy zmiana organizacji ruchu przy tak dobrze zapamiętanych od lat szlakach jazdy.

INFORMACJE DLA BEZROBOTNYCH

Rejonowy Urząd Pracy proponuje pośrednictwo w zatrudnieniu.

Potrzebni są: psycholog, pedagog, szwaczka, stolarz, sprzedawca, murarz-tylnik, masarz-rzeźnik, ślusarz.

Prace interwencyjne: sprzedawca.

Praca dla absolwentów: sprzedawca, stolarz, elektryk, mechanik samochodowy.

Praca dla niepełnosprawnych: obsługa gilotyny do oklein, robotnik placowy.

Szczegółowe informacje - Rejonowy Urząd Pracy, ul. Kościuszki 71 A, tel. 66-71-04.

horoskop

BLIŹNIĘTA

Jeśli do tej pory nie mogłeś dogadać się z kimś ważnym dla ciebie, spróbuj jeszcze raz. Właśnie teraz możecie się porozumieć. Koniecznie znajdź czas dla starych przyjaciół, bo ich stracisz. Bądź także ostrożny w sprawach finansowych – ten tydzień nie sprzyja planowaniu poważnych inwestycji. Zdrowie będzie ci dopisywało.

RAK

Przed tobą cudowny tydzień. Ktoś znajdzie klucz do twojego serca. Może to być Wodnik lub Ryby. Poczujesz zastrzyk wiosennej energii, dopiszą ci humor i kondycja fizyczna. Bądź tylko ostrożny w czwartek. Sytuacja finansowa wygląda nienajgorzej, ale nie szalej! Uważaj na Byka.

LEW

Kłopoty, szczególnie uczuciowe, już wkrótce się skończą. Wyciągnij jednak wnioski ze swoich błędów. Nie warto być miłym i ufać każdemu. Najwyższy też czas odpocząć po dość wyczerpującym tygodniu. Przyda ci się więcej ruchu – wypoczywając przed telewizorem szybko utyjesz.

PANNA

Dotrą do ciebie wieści, że ktoś cię obmawia. Dopóki nie sprawdzisz u źródła, nie wierz w nie. To mogą być tylko złośliwe plotki zawistnych ludzi pragnących cię skłócić z osobami, na których ci zależy. Nie denerwuj się z powodu planowanego spotkania, wypadnie dobrze i będziesz z niego zadowolony – nawet w przypadku gdy nie odniesiesz żadnych korzyści materialnych.

WAGA

Tym razem najlepszy pomysł przyjdzie ci do głowy dosłownie w ostatniej chwili. Wszystko uda się znakomicie. Trochę skomplikują się twoje plany dotyczące rodziny. Po wyjaśnieniu spraw finansowych wszystko wróci do normy. Osoba, której dotąd nie zauważałeś, nagle cię zauroczy. Nie lekceważ tego uczucia.

SKORPION

Wiosenne zmęczenie już niedługo zacznie ci poważnie dokuczać. Żeby się przed nim uchronić, weź parę dni urlopu i wyjedź – nawet niedaleko od domu, ale koniecznie z kimś, kogo naprawdę lubisz. Pomyśl, jak to zorganizować już po najbliższej niedzieli. Nie przejmuj się złym humorem bliskiej ci oso-

by. W końcu zrozumie twoje intencje i sama cię przeprosi.

STRZELEC

Postaraj się jak najszybciej pogodzić z kolegami w pracy. Jeśli trzeba, ustąp. Powrócisz do tej sprawy później, kiedy nadejdzie właściwy moment. Teraz nie podejmuj też żadnych ważnych decyzji – ani finansowych, ani zawodowych. Kontakty z Rakiem i Panną ogranicz do minimum. Nie lekceważ kłopotów zdrowotnych.

KOZIOROŻEC

Nieporozumienia z partnerem wynikają z niedomówień. Nie bądź skryty i powiedz, o co ci chodzi. To może być trudne, ale warto. Do nowych znajomości podchodź z dystansem. Nie stroń od ludzi, ale nie bądź też im zbyt ufny. Zwłaszcza twoi współpracownicy mogą to wykorzystać bez skrępowań.

WODNIK

Czeka cię wkrótce jakiś wyjazd. Chyba daleki. Spotkasz sympatycznych ludzi, poznasz wiele zupełnie dla ciebie nowych rzeczy. Wrócisz bardzo zadowolony. Nie przywiązuj specjalnej wagi do znajomości z pewną przystojną osobą. Jeszcze nie wiadomo, co z tego wyniknie. Wiele zależy od przypadku, na który zupełnie nie masz wpływu.

RYBY

Uwierz wreszcie w swoje powołanie. Możesz teraz rozpocząć ważne przedsięwzięcie, a wszystko pójdzie zgodnie z planem. Nie unikaj rozmów z szefem, warto wyjaśnić pewne sprawy. Jeśli chorujesz i poczuje się lepiej, nie przerywaj kuracji. Życie da ci wiele radości, gdy nauczysz się cieszyć drobiazgami.

BARAN

Nie działaj zbyt szybko. Jeśli poniosą cię nerwy, możesz popełnić błąd. Plany zrealizujesz dopiero pod koniec tygodnia. Na razie wystarczy tylko trzymać rękę na pulsie. Jeśli ktoś poprosi cię o drobną przysługę, nie odmawiaj, chyba że chcesz, aby przypięto ci etykietkę samolubnej i niekoleżeńskej osoby.

BYK

Uważaj na przejęzyczenia. Możesz palnąć gafę, a próbując ją zatuszować, zabrniesz w jeszcze gorszą sytuację. Naucz się też wreszcie odmawiać, bo wkrótce wszyscy wejdą ci na głowę. Tylko dla partnera bądź bardziej wyrozumiały. Możesz mieć kłopoty z pamięcią, więc notuj ważne terminy.

NAIWNOSĆ CZY LEKCEWAŻENIE...

Przed ćwierćwieczem powstała w Suwałkach ulica Kapitana Stanisława Bielickiego, na której szczęśliwie mieszkam. Pierwsza tablica informacyjna, pięknie wykonana, brzmiała: „Ul. kpt. Stanisława Bielickiego”, następnie zaś, wykonane fatalnie, brzmiały już „Ul. Bieleckiego”. Zdawałoby się mała rzecz, ale cholera człowieka bierze, że nawet urzędnicy w „Ratuszu” nie znają suwalskich ulic i ich bohaterów. Urzędniczka w biurze meldunkowym UM w dowodzie osobistym też chciała „przechrzcić” ulicę, ale na moje żądanie poprawiła. I tak, poczynając od Urzędu Miejskiego, wszyscy posługują się ul. „Bieleckiego”, nawet nowo wydany spis telefonów.

Wstyd, urzędnicy i mieszkańcy Suwałk, że nie znacie jednego z bohaterów, który zorganizował ruch oporu na Suwalszczyźnie i wydany przez kolegę (judasza), został rozstrzelany przez Niemców w lesie koło Prudyszka. Na pomniku wyrzeźbione jest jego nazwisko - warto odwiedzić.

Józef Wasilewski
Suwałki

Fundacja Rozwoju Przedsiębiorczości informuje, iż Departament Handlu w Waszyngtonie, współpracując z ambasadą amerykańską w Polsce, realizuje program CEEBIS-Central and Eastern Europe Business Information Center (Centrum Informacji Handlowej o Europie Środkowo-Wschodniej), którego celem jest pomoc polskim firmom – zarówno państwowym, jak i prywatnym – w poszukiwaniu partnerów do współpracy i wspólnych inwestycji (np. joint venture) pomiędzy firmami w USA i w krajach Europy Środkowo-Wschodniej.

Z inicjatywy CEEBIC wydawane są w Waszyngtonie biuletyny „Central and Eastern Europe Commercial Update” (Najnowsze Informacje Ekonomiczno-Handlowe z Europy Środkowo-Wschodniej) oraz „Poland Looks for Partners” (Polska szuka partnerów), zawierające oferty firm (także urzędów wojewódzkich, miejskich i gminnych) zainteresowanych współpracą inwestycyjną z partnerami amerykańskimi. Biuletyny wydawane są raz w miesiącu i rozprowadzane wśród ok. 9 tys. firm amerykańskich. Oferty są również umieszczane w komputerowej sieci Internet. Promocja poprzez CEEBIC jest bezpłatna.

Bliższych informacji udziela Ośrodek Wspierania Przedsiębiorczości FRP w Suwałkach, ul. Utrata 9, tel./fax (0-87) 66-78-59.

prezes FRP
Andrzej Wasilewski

WARUNEK PRZYJĘCIA DO UNII

W czasie pielgrzymki do Czech w maju br. papież Jan Paweł II ubolewał, że Czesi uznają hedonizm. Należy uświadomić sobie, że Czesi, tak jak wszystkie narody krajów kapitalistycznych, uznają tę doktrynę etyczną. Nawet osoby duchowne, nie tylko w Czechach, ale także i w Polsce, uznają przyjemność (rozkosz) za cel i najwyższe dobro człowieka za główny motyw działania, a unikanie przykrości (ból) za warunek szczęścia. Bez uznania tej doktryny etycznej przez społeczeństwa krajów Europy Środkowo-Wschodniej żadne państwo tej części Europy nie zostanie przyjęte do Unii Europejskiej.

Wiele ugrupowań politycznych w Polsce ma świadomość, że doktryna ta, narzucona przez państwa kapitalistyczne, jest przydatna wszędzie na świecie, opowiada się za hedonizmem, by tym samym zyskać sobie znaczną część zwolenników popierających program tych ugrupowań. Ugrupowania te starają się również pozyskać poparcie hierarchii Kościoła katolickiego, by zdobyć uznanie w narodzie dla swej ideologii.

Ostatnio Sekretarz Generalny Episkopatu Polski bp Tadeusz Pielonek, zdając sobie doskonale sprawę z tego, że hedonizm jest sprzeczny ze wskazaniami Ewangelii, nie udzielił poparcia Kościoła dla tych ugrupowań politycznych.

Ze względu na to, że prawie cały naród czeski uznaje hedonizm, Czechy m.in. dlatego najszybciej przyjęte zostaną do Unii Europejskiej.

Edward Gąglewski
Suwałki, Osiedle II bl 17/3

MARZENIA I RZECZYWISTOŚĆ

Pamiętam dyskusje, spory i oczekiwania związane z przyszłą wolną Polską, gdy na początku lat osiemdziesiątych tworzyła się „Solidarność”. Na ogół całe zło widzieliśmy wtedy w panującym ustroju i sowieckiej dominacji. Wydawało się, że jego zmiana, uzyskanie suwerenności i demokratyczne wybory spowodują, iż „Polska będzie Polską”. Żyję już 8 lat w innej Polsce i niewiele ona przypomina to, cośmy sobie wyobrażali. Odnoszę nawet wrażenie, że nowy ustrój i związana z nim pogonia za pieniądzem wyzwalają u wielu Polaków jak najgorsze instynkty oraz powodują transfer złych wzorców.

Oczywiście dostrzegam również wiele pozytywów, zwłaszcza w sferze materialnej, ale – moim zdaniem – ogólny bilans jest raczej zniechęcający. Wiele wskazuje na to, że nadchodzą niełatwe czasy dla najstarszych (i to pod każdym względem), a coraz częściej sukcesy będą odnosić osoby o skrajnych poglądach, bezwzględne, bez skrupułów. Niestety, nasze państwo jest słabe i niewiele mu pomoże uchwalenie jakiegokolwiek konstytucji i różnych papierowych ustaw, które są przestrzegane wybiórczo. Nastąpiły czasy agresji, nienawiści,

manipulacji, niszczenia autorytetów, nieszanowania odmiennych poglądów. Nawet zmarli na cmentarzach nie zawsze zaznają spokoju, bo ich nagrobki niszczone są przez bezmyślnych wandalów. Winnym tego stanu jest – w różnym stopniu – każdy z nas i nasza nie wystarczająca zbiorowa odpowiedzialność.

Mimo że konstytucja i ustawy dają nam tak wiele praw, to prawie każdy – nawet porządny – Polak może utracić pracę i stać się bezrobotnym. Przy obecnych kosztach utrzymania całkiem realne jest wyrzucenie go z mieszkania na bruk. Tam z kolei może się rozchorować lub zostać dotkliwie pobity przez rozwydrzonych chuliganów. Gdy trafi do wiejskiego szpitala, serwującego mu najtańsze leki, to lekarz może odmówić wykonania operacji, bo właśnie przeciw czemuś protestuje. Jeśli już w ostateczności Bóg, aby ulżyć jego ziemskiej niedoli, powoła go do siebie, to mogą też być problemy z uzyskaniem ostatniej kapłańskiej posługi. A wszyscy wokół mówią, że Bóg mu służy i pomagać. Oczywiście jest to przykład przejawający, ale będący sumą rzeczywistych konkretnych zdarzeń.

Jerzy Broc

BABSKIE POGADUCHY

KOLEJNY RAZ O ZIELENI!

Znowu spotykamy się po długim weekendzie. Ostatnie dni pełne były ważnych świąt. Najpierw referendum, potem Dzień Matki, Boże Ciało i Dzień Dziecka. W tym pierwszym przypadku nie popisaaliśmy się frekwencją. Wydaje mi się, że wynikało to z czystego zniechęcenia polityką – ale zostawiam ten temat socjologom.

Dzisiaj po raz kolejny o zieleni, bo w maju widać jej najwięcej. Z ciekawą inicjatywą wyszła Międzyzakładowa Spółdzielnia Mieszkaniowa. Zakupiła drzewa oraz krzewy i zaproponowała swoim mieszkańcom zgłaszanie się po nie i sadzenie wokół własnych bloków. Spółdzielcy wyszli z założenia, że

kto sam posadzi choćby najmniejsze drzewko, będzie później o nie dbał. Tak też zrobili moi znajomi z Północy. Wspólnie z sąsiadami któregoś sobotniego popołudnia posadzili kilka drzewek przed własną klatką. Radość przy tym miały dzieciaki, a i kilka zdjęć znalazło się w rodzinnych albumach. Sąsiedzi co wieczór pieczętowanie je podlewali, sąsiadki codziennie sprawdzały, czy aby nie wypuścili listków. Dumni byli wszyscy. I co? Owszem, listki są, ale po kilku dniach nie było gałązki, która nie została nadłamana. Po jej opowieści wniosek nasunął się sam. Nie krzyczymy o wielkiej ekologii, która ostatnio jest tak modna, nie sprzątajmy całego świata, bo na nic Dni Ziemi czy inne akcje, jeśli w każdym z nas nie wykształci się odruch dbałości o otoczenie.

Zocha

DYREKCJA SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 9

w Suwałkach

OGŁASZA**PRZETARG NIEOGRANICZONY**na wykonanie prac ogólnoremontowych
w budynku szkołyprzy ul. ks. Hamerszmity 11 w Suwałkach
wg zakresu rzeczowego i kosztorysu ślepego.

Termin rozpoczęcia prac 24.06.1997 r.

Termin zakończenia prac ustala się na dzień 10.08.1997 r.

Materiały ofertowe, na podstawie wniosku oferenta, można na-
być w sekretariacie szkoły.Oferty w zaklejonych kopertach z napisem „Przetarg nieograni-
czony na prace ogólnoremontowe w Szkole Podstawowej nr 9 w
Suwałkach” należy złożyć w sekretariacie szkoły do dnia
17.06.1997 r. do godz. 9.00.Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w siedzibie szkoły w dniu
17.06.1997 r. o godz. 12.00.

112/97

ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH

w Suwałkach

OGŁASZA**PRZETARG NIEOGRANICZONY**na wykonanie wymiany pokryć dachowych
na budynkach zlokalizowanych na terenie miasta Suwałk
wg niżej wymienionych zadań:

1. ul. Waryńskiego 1a,
2. ul. Konopnickiej 14,
3. ul. Witosza 4a segm. 2, 3, 4, 7, 8,
4. ul. Putry 1,

5. ul. 1 Maja 28,
6. ul. E. Plater 26a,
7. ul. Chłodna 14,
8. osiedle II bl 5.

Dokumentację przetargową można pobrać w Dziale Technicznym Zarzą-
du Budynków Mieszkalnych przy ul. Noniewicza 3, p. 11, tel. 66-76-93
w. 22.Termin realizacji zamówienia proponowany przez zamawiającego
15.09.1997 r. Oferty należy składać do dnia **16.06.1997 r. do godz. 9.45**
w sekretariacie ZBM. Przystępujący do przetargu winien złożyć ofertę
na każde zadanie oddzielnie.Wadium w wysokości **200,00 zł** na każde z zadań należy wpłacić w ka-
sie ZBM w terminie jw.**Otwarcie ofert nastąpi 16.06.1997 r. o godz. 10.00.**

Zastrzega się prawo do unieważnienia przetargu.

115/97

OGŁOSZENIA DROBNE

- Wywóz zawartości szamb – tel. 66-43-47. 116/97
- Tanio – kolonie, obozy, wczasy – Czechy, (087) 66-35-86. 96/97
- Autoalarmy – „Suwar”, tel. 66-55-55. 74/97
- Monitorowanie systemów alarmowych – „Suwar”, tel. 66-55-55, 67-02-99. 75/97

DYREKCJA SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 4

w Suwałkach

OGŁASZA**PRZETARG NIEOGRANICZONY**na wykonanie remontu sanitariatów w trzech pawilonach
w Szkole Podstawowej nr 4 w Suwałkach.Termin realizacji zamówienia - **15.08.1997 r.**Warunkiem udziału w przetargu jest wniesienie wadium w wysoko-
ści 300 zł w kasie dyrekcji Szkoły Podstawowej nr 4 lub na konto
PBK Suwałki nr 11101532-10009-3600-2-85 do dnia 16.06.1997 r.
do godz. 10.00.Materiały przetargowe są odpłatne. Opłatę w wysokości 50 zł nale-
ży wpłacić w kasie dyrekcji Szkoły Podstawowej nr 4 w Suwałkach.
Osobą upoważnioną do udzielania informacji szczegółowych jest
dyrektor szkoły nr 4 - pani Agnieszka Zackiewicz.Zamkniętą kopertę z ofertą oznaczoną „Oferta na wykonanie remontu
sanitariatów w Szkole Podstawowej nr 4 w Suwałkach” należy zło-
żyć w siedzibie zamawiającego w sekretariacie szkoły.**Termin składania ofert upływa dnia 17.06.1997 r. do godz. 9.00.****Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 17.06.1997 r. do godz. 12.00.**W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy spełniają warunki
zawarte w ustawie o zamówieniach publicznych oraz spełniają wy-
magane warunki w przystąpieniu do przetargu.

113/97

DYREKCJA SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 4

w Suwałkach

ogłasza**przetarg nieograniczony**na prace remontowo-budowlane w budynku szkolnym zgodnie
z kosztorysem ślepy w Szkole Podstawowej nr 4 w Suwałkach.Termin realizacji zamówienia - **20.08.1997 r.**Warunkiem udziału w przetargu jest wniesienie wadium w wysoko-
ści 600 zł w kasie dyrekcji Szkoły Podstawowej nr 4 lub na konto
PBK Suwałki nr 11101532-10009-3600-2-85 do dnia 19.06.1997 r.
do godz. 10.00.Materiały przetargowe są odpłatne. Opłatę w wysokości 50 zł nale-
ży wpłacić w kasie dyrekcji Szkoły Podstawowej nr 4 w Suwałkach.
Osobą upoważnioną do udzielania informacji szczegółowych jest
dyrektor szkoły nr 4 - pani Agnieszka Zackiewicz.Zamkniętą kopertę z ofertą oznaczoną „Oferta na wykonanie remontu
sanitariatów w Szkole Podstawowej nr 4 w Suwałkach” należy zło-
żyć w siedzibie zamawiającego w sekretariacie szkoły.**Termin składania ofert upływa dnia 20.06.1997 r. do godz. 9.00.****Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 20.06.1997 r. do godz. 12.00.**W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy spełniają warunki
zawarte w ustawie o zamówieniach publicznych oraz spełniają wy-
magane warunki w przystąpieniu do przetargu.

114/97

LINIA NR 16**Trasa z placu Marii Konopnickiej:** Noniewicza-Świerkowa-Nowomiejska.

Godziny odjazdów z pl. M. Konopnickiej do Nowomiejskiej: 5.50, 6.30, 7.10.

Trasa z pl. Marii Konopnickiej: Noniewicza-Świerkowa-Nowomiejska-Kowalskiego-Reja-cmentarz.

Godziny odjazdów z pl. M. Konopnickiej do cmentarza: 8.00, 9.00, 16.20, 17.15.

Trasa z pl. M. Konopnickiej: Noniewicza-Świerkowa-Nowomiejska- Pułaskiego-DPS.

Godziny odjazdów z pl. M. Konopnickiej do DPS: 8.00, 9.00, 13.20, 14.25, 15.05, 15.50, 16.20, 17.15, 21.05.

Trasa z Nowomiejskiej do pl. M. Konopnickiej: Pułaskiego-Świerkowa-Dwernickiego-Kościuszki-Wigierska-pl. M. Konopnickiej.

Godziny odjazdów z Nowomiejskiej do pl. M. Konopnickiej: 6.05, 6.45, 7.25.

Trasa z cmentarza do pl. M. Konopnickiej: Cmentarz-Reja-Kowalskiego-Pułaskiego-Świerkowa-Dwernickiego-Kościuszki-Wigierska-pl. M. Konopnickiej.

Godziny odjazdów z cmentarza do pl. M. Konopnickiej: 8.30, 9.30, 16.45, 17.40.

Trasa z DPS do pl. M. Konopnickiej: Pułaskiego-Świerkowa- Dwernickiego-Kościuszki-Wigierska-pl. M. Konopnickiej.

Godziny odjazdów z DPS do pl. M. Konopnickiej: 6.07, 6.47, 7.27, 8.36, 9.36, 13.37, 14.42, 15.22, 16.00, 16.51, 17.46, 20.32.

UWAGI: I zmiana kursuje od godziny 5.50 do 9.55.

Przerwa od godziny 9.55 do 13.20.

II zmiana kursuje od godziny 13.20 do 21.15.

Przerwa od godziny 18.15 do 20.32.

Kursuje od poniedziałku do soboty. Nie kursuje w niedziele i święta.
Autobus na cmentarz kursuje we wszystkie dni tygodnia.
Rozkład jazdy ważny od 1.05.1997 r. do odwołania.

Marek Starczewski



O PUCHAR SZYSZŁY

Zaciętą rywalizację stoczyły suwalskie kluby lekkoatletyczne Pojezierze i Hańcza podczas I rzutu Ligi Juniorów o Puchar im. S. Szyszły. W zawodach rozegranych na stadionie OSiR wśród siedmiu startujących klubów pierwsze miejsce zajął MKS „Pojezierze” Suwałki (2484 pkt.) przed LUKS „Hańcza” (2482 pkt.). Trzeci był OKLA Ostrołęka (2387 pkt.), a na piątym miejscu uplasował się SKS „Ekonomik” (2144 pkt.).

W trakcie zawodów uzyskano szereg wartościowych rezultatów kwalifikujących m.in. do udziału w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży i Mistrzostwach Polski Juniorów w lekkiej atletyce.

MPJ wystartują **Marta Stankiewicz** w pchnięciu kulą i rzucie młotem oraz **Agnieszka Dubowska** w rzucie młotem, a do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży zakwalifikowali się: **Agnieszka Ozimek** (w biegu na 3000 m), **Ewelina Jakimowicz** (100 m ppł), **Iwona Leszczyńska** (rzut młotem), **Krzysztof Bo-**

chenko (110 m ppł), **Krystian Paluch** (rzut dyskiem). Wszyscy są zawodnikami LUKS „Hańcza”.

Suwalczanie zwyciężyli w następujących konkurencjach:

dziewczeta: 100 m – **Ewelina Fajęcka** (Pojezierze) – 13,05 s; 200 m – **Asta Alechowicz** (Ekonomik) – 27,32 s; 400 m – **Aleksandra Żukowska** (Ekonomik) – 62,13 s; 1500 m – **Agnieszka Moroz** (Ekonomik) – 4:59,80 s; 3000 m – **Renata Naumowicz** (Pojezierze) – 11:20,45 s; 100 m ppł – **Ewelina Jakimowicz** (Hań-

cza) – 15,44 s; skok w dal – **Monika Aderek** (Ekonomik) – 4,88 m; kula – **Marta Stankiewicz** (Hańcza) – 12,84 m; oszczep – **Agnieszka Dubowska** (Hańcza) – 41,94 m; młot – **Marta Stankiewicz** (Hańcza) – 36,98 m; 4x100 m – **Ekonomik** (**Aderek, Wiśniewska, Alechnowicz, Klikowicz**) 51,45 s;

mężczyźni: 100 m – **Krzysztof Zawistowski** (Ekonomik) – 11,39 s; 800 m – **Tomasz Kalwajtys** (Pojezierze) – 1:56,23 s; 1500 m – **Tomasz Wawrzyn** (Pojezierze) – 4:03,83 s; 5000 m – **Radosław**

Interewicz (Pojezierze) – 16:27,25 s; 110 m ppł – **Marcin Stachelek** (Pojezierze) – 16,55 s; 200 m z przeszkodami – **Sebastian Romańczuk** (Pojezierze) – 6:11,15 s; kula – **Krystian Paluch** (Hańcza) – 11,94 m; oszczep – **Kamil Sójkowski** (Hańcza) – 52,46 m; dysk – **Krystian Paluch** (Hańcza) – 42,44 m; 4x100 m – **Pojezierze** (**T. Jegliński, M. Jegliński, Stachelek, Zakrzewski**) – 44,77 s; 4x400 m – **Pojezierze** (**Zdancewicz, Wawrzyn, Kalwajtys, Romańczuk**) – 3:31,99 s.

Ryszard Łapiński

Polska – Litwa

POJEDYNEK NA SZACHOWNICACH

W dniach 29–31 maja br. odbyło się w Suwałkach po kilkuletniej przerwie międzypaństwowe spotkanie szachowe (mecze i rewanż) w kategorii juniorów do lat 14 pomiędzy reprezentacją Polski i Litwy.

Drużyny stanowiły 10-osobowe zespoły (po sześciu chłopców i po czterech dziewczyn) składające się z najlepszych zawodników w tej grupie wiekowej o wysokiej punktacji rankingowej. Na pierwszej szachownicy grali **Kamil Mitoń** i **Martynas Limontas**. Barw Polski bronili również suwalczanie – w pierwszym meczu **Kamil Grycel** (uczeń SP nr 1), a w rewanżu – **Filip Bargłowski** (SP nr 10). Sędzią głównym był **Henryk Gudojć** z Giżycka.

Oficjalnego otwarcia meczu dokonał prezydent Suwałk **Grzegorz Wołagiewicz**. Szachowe zmagania obserwował również **Zbigniew Czajka** – wiceprezes Polskiego Związku Szachowego.

Zarówno pierwszy pojedynek (7:3), jak i rewanż (8:2), wygrała reprezentacja naszego kraju. Również suwalczanie wypadli w nim pomyślnie. **Kamil Grycel** swoje spotkanie wygrał, a **Filip Bargłowski** zremisował.

W czasie jednodniowej przerwy obie reprezentacje rozegrały nieoficjalne spotkanie w grze błyskawicznej. Ten pojedynek zakończył się również zwycięstwem Polaków – 73:27. W tym meczu **Kamil Grycel** zdobył 9 pkt., a **Filip Bargłowski** – 7.

Organizatorzy składają podziękowania wszystkim sponsorom, a w szczególności Polsko-Litewskiej Izbie Gospodarczej, która tę imprezę objęła patronatem.

Tekst i foto: **Z. Gałaszewski**



Jedna z bardziej widowiskowych konkurencji – bieg z przeszkodami. Na zdjęciu: zwycięzca biegu – **Sebastian Romańczuk** (Pojezierze).

TYGODNIK SUWAŁSKI

Wydawca: Rada Miejska. Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 66-40-22 i 66-76-67 w. 59. Redagują: **Anatolia Gagacka** (sekretarz redakcji), **Jerzy Broc** (redaktor naczelny), **Zygmunt Gałaszewski**, **Ryszard Łapiński**, **Ewa Taraszkiewicz**, **Anna Wasilewska**. Współpracownicy: **Grażyna Betko-Serafin**, **Edward Janus**, **Marek Starczewski**. Opracowanie komputerowe: **Zygmunt Gałaszewski**, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel./fax 66-69-73, tel. GSM: (0-602)25-78-69, e-mail: morena@priv.onet.pl. Druk: Suwalskie Zakłady Graficzne, Suwałki, ul. Noniewicza 12 A, tel. 66-62-50, fax 66-74-97. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.



Rozgrywaną na pierwszej szachownicy partię obserwują **Zbigniew Czajka**, wiceprezes PZS, i prezydent Suwałk **Grzegorz Wołagiewicz**.

HYDE PARK

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

SZEPTANKI

★ Większość suwalczan nie uległa namowom, prośbom, pouczeniom, ostrzeżeniom itp. płynącym od szefów, działaczy partyjnych i związkowych, z ambon – i olała referendum. Kiedyś po takich wynikach całe piony ideologiczno-propagandowe spotkałaby głęboka czystka personalna. Teraz na pewno znów winni będą jedynie inni.

★ Gdy w Augustowie wykopano ludzkie szczątki, prawie natychmiast orzeczono, że są to ofiary NKWD. W poprzednim ustroju sprawców mordu w pierwszej kolejności poszukiwano by wśród gestapo. Niestety, te stereotypowe prognozy coraz częściej zawodzą i okazało się, że podtekst polityczny znaleziska okazał się chybyony.

★ Nasi pogranicznicy z przejścia granicznego w Budzisku są bardzo

aktywni i wylapali wśród siebie kilkunastu przestępców. W tej sytuacji należy znacznie zwiększyć liczbę tych funkcjonariuszy, aby było też komu łapać cywilnych przemytników.

★ Komisja kultury i oświaty elckiej rady miejskiej wie najlepiej, co mieszkańcy tego miasta winni czytać w czytelnich. Oczywiście świadomi i posłuszni, jak w minionych czasach, szefowie bibliotek szybko się podporządkowali odgórnym wytycznym. Restrykcje dosięgły nawet pismo dla dzieci „Guliwer”. Na razie nie ma obowiązku publicznego czytania jedynie słusznych czasopism.

★ „Kurier Poranny”, pragnący uchodzić za dziennik dobrze poinformowany, drukuje co pewien czas listę kandydatów na parlamentarzystów z ramienia suwalskiej AWS. Za każdym razem lista bardzo się różni, zarówno co do nazwisk, jak i pozycji, które kan-

dydaci zajmują. Każdy absolwent szkoły średniej, który uczył się kombinatoryki, może obliczyć liczbę możliwości, jaką można serwować wyborcom i czytelnikom (10-elementowe wariacje bez powtórzeń utworzone z 19-osobowego zbioru kandydatów).

★ Będziemy mieli wreszcie w Suwałkach, zwłaszcza wzdłuż ulicy Pułaskiego, ziemię pełną płynnego złota, prawie jak na kuweckich pustyniach. Stanie się to dzięki stacjom paliw, które rosną u nas jak grzyby po deszczu. Niestety, większość suwalczan z tego tytułu nie będzie przypominała arabskich szejków.

★ Lokalna prasa doniosła, że w Suwalskiem obserwuje się gospodarczy wyż. Ponoć prawie wszystkie wskaźniki gospodarcze są pozytywne, a wynagrodzenia sporo wzrosły. Jeśli ciebie, czytelniku, on nie dosięgnął, to oznacza, że przysługującą ci podwyżkę po-

kwitował ktoś inny. Inna sprawa, że jak głęboko sięgnąć pamięcią, to statystycznie zawsze nam się dobrze powodziło i mało kiedy wskaźniki nie rosły dynamicznie.

★ W „Gazecie Współczesnej” podano rezultaty sondażu CBOS na temat seksu. Ankieterzy pytali też o preferencje polityczne badanych osób. Okazało się, że najwyższą aktywność seksualną przejawia elektorat SLD, a najniższą – elektorat AWS. W związku z powyższym już najwyższy czas, aby liderzy AWS nieco „ożywili” swój elektorat. Można to uczynić podczas kampanii przedwyborczej. Oczywiście bez przesady i z zachowaniem wiadomych wartości. I nie chodzi tu jedynie o przyjemność, ale też o zapewnienie w najbliższej przyszłości elektoralnego narybku. Niestety, bez seksu wyborców nie przybędzie. Ciekawe, czy sprytna lewica nie traktuje seksu jako głównego zadania partyjnego.

BOSO, ALE Z SUKCESAMI



Fot. Z. Gałaszewski

LISTY

Zbaraniałam w kabinie

Byłam pilną słuchaczką przedreferendalnych audycji telewizyjnych, w których przez 5 minut mówiono na TAK, a potem przez 5 minut na NIE. Gdy słuchałam tych na TAK, obiecywałam sobie, że będę głosować na NIE, a gdy tych na NIE, że na TAK. Niestety, liczba tych audycji była taka sama i gdy znalazłam się za parawanem wyborczym, całkowicie zbaraniałam i nie wiedziałam, co mam skreślić. Gdy już tak się wahałam przez prawie pół godziny, usłyszałam głośną uwagę: „Co ta baba tam tak długo wyprawia, czy aby jest tam sama?” Zdenerwowana tym komentarzem, uniemożliwiającym mi dokonanie trafnego i świadomego aktu wyborczego, szybko schowałam wyborczą kartkę w dyskretnie miejsce garderoby i uciekłam z lokalu wyborczego.

W związku z powyższym uważam, że wywarto na mnie niedopuszczalną presję, i żądam unieważnienia oraz powtórzenia referendum.

Cecylia Borówo, osiedle Północ III (d. Krzywólka)

– W pełni podzielam Pani oburzenie. Każdy wyborca ma prawo się namyślać i nikt nie może go poganiać lub czynić dwuznacznych uwag. Radzę jak najszybciej przesłać protest do Państwowej Komisji Wyborczej.